

Nowy plan transportowy Łodzi

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: piątek, 12, wrzesień 2014 00:00

Jarosław Komża

Odśłony: 1838

Linie tramwajowe mają pełnić rolę szkieletu transportowego. Uzupełnienie stanowią będą autobusy, dowożące pasażerów do centrów przesiadkowych. To główne wstępne założenia planu transportowego dla miast Łódź. Projekt dokumentu ma być gotowy jeszcze w bieżącym roku, by trafić do konsultacji społecznych. Wprowadzanie zawartych w nim propozycji w życie rozpocznie się pod koniec 2015 lub w 2016 r.

Główną rolę mają pełnić linie tramwajowe, uzupełniane przez autobusy tam, gdzie nie ma torowisk. Z kolei zapowiedź utworzenia 7 dużych zintegrowanych centrów przesiadkowych (przy dworcu Łódź Fabryczna oraz rozmieszczonych wzdłuż Trasy W-Z) wskazuje na to, że nowy system - podobnie, jak wprowadzony ostatnią dużą reformą z 2001 r. - będzie miał charakter przesiadkowy. - *Chcemy, by autobusy dowoziły pasażerów na wspólny przystanek, na którym będzie można szybko i wygodnie przesiąść się do tramwaju. Dziś linie autobusowe kursują niejednokrotnie przez całe miasto, w dodatku dublując tramwaje* - mówi dyrektor Zarządu Dróg i Transportu Grzegorz Nita. Niemal pewne jest skrócenie po zakończeniu inwestycji linii nr 98, kursującej dziś z Nowego Józefowa na osiedle Janów przez Olechów (dwa ostatnie otrzymają za rok połączenie tramwajowe). Inne "tranzytowe" linie to 96 z Janowa na Teofilów czy 99 z Retkini na Radogoszcz. Wszystkie trzy są mutacjami dawnych linii pospiesznych, zlikwidowanych na początku lat 90. ubiegłego wieku.

Przejrzysty układ, system sterowany

Według szefa ZDiT nowy system ma być jasny, spójny i czytelny także dla użytkowników spoza Łodzi. - *Plan będzie obejmował określenie wariantów przebiegu zarówno linii tramwajowych, jak i autobusowych w sposób, który zapewni ich kompatybilność. Będzie też zawierał projekt nowego systemu numeracji linii autobusowych i tramwajowych* - zapowiada Nita, dodając, że miasto będzie odchodziło od oznaczania ich wariantami literowymi. Przyspieszeniu pojazdów komunikacji miejskiej ma służyć obszarowy system sterowania ruchem. - *Umożliwi on "zieloną falę" dla tramwajów. Kilka lat temu nie udało się wprowadzić jej na trasie Łódzkiego Tramwaju Regionalnego właśnie dlatego, że projektowany system obejmował tylko jeden ciąg* - tłumaczy prezydent Łodzi. Tym razem system złożony z kamer, kabli światłowodowych, sterowników i nadajników GPS w pojazdach ma objąć łącznie 234 skrzyżowania rozsiane po całym mieście.

Poza tramwajem i autobusem, kolej aglomeracyjna i tysiąc rowerów

Uzupełnieniem systemu lokalnego transportu zbiorowego ma być *Łódzka Kolej Aglomeracyjna*. Na 1 listopada wyznaczono uruchomienie trasy Zgierz - Łódź Kaliska - Łódź Widzew przez Radogoszcz

Nowy plan transportowy Łodzi

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: piątek, 12, wrzesień 2014 00:00

Jarosław Komża

Odsłony: 1838

Zachód, Żabieniec, Chojny i Dąbrowę. Będzie ona służyła nie tylko dojazdom z mniejszych ośrodków regionu do Łodzi, ale także poruszaniu się w granicach miasta. Inne uzupełnienie to system roweru publicznego z 1000 rowerów na 100 stacjach, na który przetargu wciąż jednak nie rozstrzygnięto. - *Przewidujemy ujęcie w planie transportowym parkingów typu Park&Ride i Bike&Ride. Projektowi będzie towarzyszyła szersza analiza polityki parkingowej* - zapowiada Nita.

A co z częstotliwością?

Portal transport-publiczny.pl zwraca uwagę, że jednym z głównych mankamentów łódzkiej komunikacji miejskiej jest niska i stale spadająca częstotliwość kursów. W ostatnich miesiącach sytuacja ta stała się impulsem do powstania inicjatywy "Oddajcie nam tramwaje" (trwa zbieranie podpisów pod obywatelskim projektem ustawy, zakładającym przywrócenie częstotliwości z 2001 r.). Na pytanie o ten aspekt łódzkiego lokalnego transportu zbiorowego dyrektor Zarządu Dróg i Transportu odpowiada wymijająco. - *Plan ma także pokazać aspekt ekonomiczny - koszty funkcjonowania komunikacji. Siatka połączeń ma być racjonalna pod każdym względem, także ekonomicznym. Poza tym spójnego systemu transportowego nie można wprowadzać podczas przebudowy, w trakcie której teraz jesteśmy. Chodzi o optymalizację systemu po zakończeniu wielkiej inwestycji, w ramach posiadanych sił i środków* - mówi dyrektor ZDiT.

Źródło: transport-publiczny.pl